

(NIE)AKTUALNOŚĆ WSTYDU

Współczesną kulturę Zachodu – kulturę Web 2.0 – definiuje najpełniej fascynujące i powszechne zjawisko zawstydzenia wstydem. Wszelkie techniki unaoczniania i obnażania służą kreacji świata wolnego od uczucia zakłopotania. Jeśli coś jest dzisiaj wstydlive, to właśnie odczuwanie wstydu. Medialne strategie detabuizacji dotyczą w zasadzie każdego obszaru ikonosfery.

Współcześnie w polskiej rzeczywistości społecznej obserwuje się praktyki detabuizujące obszary ludzkiej aktywności, które dotąd uchodziły za wstydlive. Tendencja ta wydaje się zbieżna z praktyką społeczeństw Zachodu. Nastąpiła bowiem dzisiaj rewolucyjna wręcz zmiana granic intymności. Trudno jednocześnie nie zauważyć związku łączącego silne tendencje do przełamywania wszelkich tabu we współczesnej kulturze z rozkwitem gatunków medialnych operujących poetyką dosłowności. Cennym materiałem dla mediów stało się życie prywatne, a zwłaszcza wszelkie jego formy nadzwyczajne czy – ujmując to lepiej – „ułamne”.

Naruszenie granic wstydu wiązało się dawniej z upokorzeniem, dyshonorem, hańbą czy sromotą; dziś kategorie te są nieustannie podważane. Wstyd stał się anachroniczny, poczucie zawstydzenia zaś odczytywane jest jako relik

kultury szlacheckiej. W dobie kultury bezwstydu – jako zamierzonej strategii estetyczno-moralnej – dominuje absolutna swoboda ekspresji. Marian Grabowski, analizując zmierzch wstydu jako wartości niezbędnej, stawia jednoznacznie diagnozę: „dokonuje się deprecjacja wstydu i promocja bezwstydu”. „Kultura nasza na zupełnie niezwykłą skalę uprawomocniła podglądactwo jako zasadę funkcjonowania ogromnej części mass mediów i korelatywnie do tego uczy ludzi ekshibicjonizmu. [...] To, co zwykle starannie otulała intymność, co chronił wstyd, obecnie zostaje wystawione na pokaz. Bezwstyd rozlewa się szeroko i dawno przekroczył już ramy samych tylko zachowań seksualnych”.

Współczesność naznaczona jest celowym, nierzadko zorganizowanym działaniem zmierzającym do zniesienia lub złamania własnego i cudzego wstydu. Kontestowanie wstydu jako elementu dawnej etyki otwierać ma przed człowiekiem świat nowych, zakazanych dotąd wrażeń. Obietnica uwolnienia od rygorów i sankcji społecznych stać się może dla wielu realną motywacją do przekroczenia granicy tego, co dotąd uznawane było za wstydlive. Upominanie się o jakiegokolwiek ograniczenia swobody słowa czy przedstawiania obscenów utożsamiane jest zaś z tęsknotą za dawną pruderią obyczajową.

Zmieniają się także granice wrażliwości indywidualnej i społecznej: odkryte kobiece kolana z całą pewnością nie będą już postrzegane jako oznaka bezwstydu, podobnie jak rozmowa towarzyska ujawniająca kulisy czyjegoś życia intymnego. Zmianie ulegają także kulturowo wypracowane reakcje na wstyd i upokorzenie – nie ulega kwestii, że dramaturgia i skala ich przeżywania stale słabnie. W tym kontekście zasadne jest pytanie: Jakie zachowania podlegają dziś sankcji wstydu?